

PROTOKOŁ Nr XL/2005
z sesji Rady Miejskiej
odbytej w dniu 7 listopada 2005r.

Ad pkt 1 i pkt 2.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Pietras.

Powitał przybyłych na obrady radnych, Pana Burmistrza, pracowników urzędu oraz wszystkich zaproszonych gości i mieszkańców gminy.

Stwierdził, że na stan 15 radnych w obradach bierze udział 15 radnych, czyli stwierdził quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Następnie Pan Przewodniczący odczytał proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Informacja Przewodniczącego Rady o działaniach między sesjami.
5. Informacja Burmistrza o działalności międzysesyjnej oraz z realizacji wniosków z poprzedniej sesji.
6. Zapytania i interpelacje radnych.
7. Ocena bezpieczeństwa publicznego w mieście i gminie:
 - informacja Prokuratora Rejonowego w Końskich,
 - informacja Komendanta Komisariatu Policji w Stąporkowie,
 - informacja Prezesa Zarządu Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Stąporkowie.
8. Ocena pracy ZGKiM z analizą ekonomiczną zakładu za 8 m-cy 2005r.
 - sprawozdanie Dyrektora ZGKiM,
 - protokół kontroli ZGKiM przez Komisję Rewizyjną RM
9. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie gminy na 2005r.
 - b) uchwalenia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków przez ZGKiM w Stąporkowie na terenie gminy Stąporków,

- c) zatwierdzenia taryf na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków przez ZGKiM w Stąporkowie na terenie miasta i gminy Stąporków,
- d) ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla przewodniczących organu wykonawczego jednostki pomocniczej,
- e) wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Świętokrzyskiego,
- f) powołania radnego do składu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej

10. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych.

11. Informacja Burmistrza o złożonych oświadczeniach majątkowych przez osoby zobowiązane do ich złożenia,

12. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych

13. Sprawy różne.

14. Zamknięcie obrad sesji.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli proponowany porządek obrad.

Ad pkt 3.

Pan Przewodniczący spytał, czy są jakieś uwagi do sporządzonego protokołu z poprzedniej sesji.

Pan Andrzej Nowakowski – mieszkaniec Stąporkowa. – w dniu 24 października dostałem protokół w wersji takiej, która była niezgodna z moją wypowiedzią na sesji w dniu 29.08.2005r. , złożyłem reklamację w tej sprawie. Protokół ten został poprawiony na str. 3 i 14, a nadal nie jestem zadowolony z treści mojego ostatniego zdania wypowiedzianego we fragmencie który został zapisany na str. 8. W związku z tym chciałbym, żeby Pan Przewodniczący poinformował jak brzmi ostatnie zdanie mojej wypowiedzi na str.8.

Pan Przewodniczący odczytał zapis wypowiedzi Pana Nowakowskiego w protokole – cyt. „Pan Andrzej Nowakowski – mieszkaniec Stąporkowa – uważa, że stwierdzenie Pana

Burmistrza że Pani Kierownik urzędu pracy nie zna przepisów jest nieporozumieniem. Powołał się tutaj na artykuł w „Tygodniku Koneckim”, gdzie było napisane, że kontrola NIK-u w tej instytucji nie dopatrzyła się uchybień, niedociągnięć. W związku z tym jako mieszkaniec Stąporkowa uważa, że Pani Kurcbart zna przepisy i dobrze prowadzi biuro pracy. Wypowiedź Pana Burmistrza uznaje za czystą propagandę.. .(dalsza część wypowiedzi była mało słyszalna na kasecie).

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę Panu Nowakowskiemu, aby nie używał takich słów, które nie powinny być używane na sesji rady miejskiej i poprosił o zachowanie powagi i porządku.” koniec cytatu.

Pan Andrzej Nowakowski – zwrócił się do Pana Przewodniczącego – rzeczywiście w tej chwili ten głos jest niezrozumiały, a w dniu 26.10. kiedy przegrywaliśmy tą kasetę w Pana biurze w obecności jednego z mieszkańców Stąporkowa, to wyraźnie było słyhać mój głos wypowiedziany, moja myśl wypowiedziana. W związku z tym to jest stwierdzenie obecnego faktu na dzień dzisiejszy co stanowi zapis na tej kasecie, a nie jest w tym protokole odzwierciedlona moja wypowiedź.

Pan Przewodniczący zwrócił się do Pana Nowakowskiego, że na jego wypowiedź od razu zareagował podczas obrad sesji, że w ten sposób nie powinien zabierać głosu i nie używać takich słów. Słowo Hitler to obojętne w jakim kontekście Pan użyje w czasie obrad sesji jest obraźliwe dla wszystkich obywateli Polski. Wszyscy bowiem pamiętamy czym się to skończyło dla narodu polskiego. Używanie takiego słowa jest skandaliczne i ja na ten temat zdania nie zmienię. Przy przesłuchaniu kasety w moim pokoju byłem, ale nie słuhałem dokładnie. Słuhał Pan z Panem Deszczyńskim a ja tylko poprosiłem Pana, żeby Pan napisał na kartce jakie wnosi uwagi i w którym miejscu. Kartkę tą podałem pani Purskiej, która miała wprowadzić wskazane przez Pana zmiany na podstawie ponownego przesłuchania kasety.

Następny temat, to jest to, co się później wydarzyło. Myślę, że najbardziej skandaliczna sprawa, niedopuszczalna rzecz której Pan się dopuścił. W związku z tym każdy zainteresowany będzie musiał zwrócić się na piśmie o udostępnienie protokołu do przeczytania. Jeszcze jedną wydam dyspozycję, że przesłuchanie kasety

będzie wyłącznie w mojej obecności. Nie można dopuścić do takiej sytuacji, że przychodzi obywatel, słucha kasety, zabiera dyktafon z kasetą i zawozi do prokuratury. Zabezpieczyć dowody może tylko policja na polecenie prokuratora. To co Pan zrobił zostawmy bez komentarza. Mam nadzieję, że to się więcej w naszej radzie nie zdarzy. Do tej pory się nie zdarzyło, a radnym jestem trzecią kadencję. W ocenie wszystkich radnych, bo o sprawie poinformowałem na Komisji to przekracza wszystkie słowa jakich można użyć.

Pan Nowakowski zwrócił się do Pana Przewodniczącego. Słuchaliśmy wspólnie, Pan był przy stoliku, pokazywałem na tym egzemplarzu co poprawiłem długopisem. Odtwarzacz był włączony i nagranie leciało. Pokazałem moja naniesioną ręczną poprawkę „Wypowiedź Pana Burmistrza uznaję za czysta propagandę sięgającą dalej niż hitlerowskie działa”. A tu jest napisane że „ Wypowiedź Burmistrza uznaję za czysta propagandę i hitlerowskie działania”. Pan Burmistrz nie działa jak hitlerowiec tylko Pan Burmistrz działa jako Burmistrz a zasięg tej propagandy oceniłem jako zasięg daleki. Mogłem powiedzieć, że jak piłeczką palantowa czy jak sowieckie katusze czy inne. Użyłem takiego określenia, oceniłem zasięg propagandy. A to co było tutaj napisane i które poprawione już trafiło 31.10. do komisariatu i do Prokuratora to przynajmniej bym musiał przeprosić Pana Burmistrza. Ja go nie nazwałem że jego działania są takie. Odsłuchaliśmy Panie Przewodniczący tylko jeden raz, był Pan zgodny i ten mieszkaniec i ja. Słyszałem dokładnie czytelne moje słowa z kasety. A ta kasetka która jest w tej chwili i nie chciano mi uznać że ja się wypowiedziałem że zasięg jest daleki jak hitlerowskie działa. A teraz jednak sugeruje mi się że tam jest mnie dobrze słyszeć.

Pan Przewodniczący spytał gdzie się sugeruje. W protokole który przed chwilą przeczytał?

Pan Nowakowski – na przesłuchaniu Pan policjant mnie poinformował, że Pan zasugerował, że przecież tam słyszeć dalej jak zapisane jest jak w sfalszowanej części ostatnie zdanie.

Pan Przewodniczący – zwrócił uwagę, że znowu Pan Nowakowski nadużywa słów, nie powinien się w ten sposób wyrażać. Kto fałszuje fakty niech Pan powie – spytał. Pan tym stwierdzeniem mnie obraża, Pan obraża Panią Purską, bo jak Pan może powiedzieć że to było fałszowane. Do tej pory nie było żadnego problemu i myśli, że sprawę należy zakończyć, bo ta dyskusja nie prowadzi do niczego. Pan broni się, wyciąga coraz to nowe rzeczy więc należy skończyć dyskusję.

Pan Nowakowski – na stronie 3 został sfalszowany protokół, na str. 8 został sfalszowany protokół i na str. 14 również nie było to napisane co powiedziałem na sesji – stwierdził. To nie ja jestem niedouczonego pracownikiem urzędu który sporządza protokół i od 29 września do 24 października mamy taki jaki mamy.

Pan Przewodniczący stwierdził, że Pan Nowakowski już za dużo powiedział dzisiaj na ten temat i nie ma sensu wypowiadać się dalej.

Dlatego zwrócił się do radnych z pytaniem kto jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji w wersji która była w biurze rady.

Radni w głosowaniu jawnym jednogłośnie przyjęli protokół z XXXIX sesji Rady miejskiej.

Ad pkt 4.

Pan Przewodniczący odczytał informację o działaniach między sesjami.

(Informacja w załączeniu).

Ad pkt 5.

Pan Burmistrz odczytał „Informację o działalności międzysesyjnej oraz z realizacji wniosków z poprzedniej sesji”.

(Informacja w załączeniu do protokołu).

Ad pkt 6.

W punkcie tym interpelacje i zapytania zadawali:

Radna Marta Kurcbart – chciałam podziękować Panom Burmistrzom za zorganizowanie dowozu wody do Wielkiej Wsi, ale ponieważ ten problem dalej istnieje z tego co się zorientowałam nie tylko w Wielkiej Wsi mam pytanie czy taka sytuacja będzie dalej kontynuowana, czy będzie w jakiś inny sposób rozwiązany problem.

Drugie pytanie to chciałam zapytać odnośnie ulicy Kościuszki – czy coś już w tym temacie zostało zrobione, jeżeli tak, to proszę o odpowiedź.

Radny Adam Stąpór – mamy projekt uchwały w sprawie przesunięcia środków i tutaj jest napisane, że będą kupowane dwie pompy pływające, jedna dla OSP Czarna i OSP Gosań. Chciałem zapytać w takim układzie czy to jest jedna z tych pomp która jest przeznaczona dla OSP Mokra, czy to są inne.

Pan Leon Gula – odpowiedział, że to są inne.

Radny Adam Stąpór – rozumie przez to, że OSP Mokra w dalszym ciągu czeka w kolejce i dotrzemy słowa.

Radny Leopold Garbacz – ponieważ na Komisji nie usłyszałem odpowiedzi o efekty naszego udziału w Staropolskim Stowarzyszeniu Gmin odnośnie rozwiązania problemu zagospodarowania odpadów komunalnych, proszę o taką odpowiedź. Czy te trzyletnie efekty działań rozwiązania tematu przybliżają nas do rozwiązania problemu, czy też się nic w tym zakresie nie dzieje, bo nie wiemy nic na ten temat, a mamy świadomość, że udział w tym stowarzyszeniu kosztuje, bo płacimy za każdego mieszkańca określoną stawkę.

Drugi temat, myślę równie ważny i istotny zgłoszony przez mieszkańców którzy są bardzo zaniepokojeni nocnymi transportami i o dziwo dlaczego nocnymi, do firmy działającej na terenie byłej firmy „Simatra”. Mam pytanie czy władze miejskie mają orientację o profilu produkcji tej firmy. Z informacji którą

uzyskałem od mieszkańców wynika, że działa tam jakaś spalarnia. Tego nikt oczywiście nie wie, bo dostęp jest utrudniony. Jeśli władze taką orientację mają to chciałbym odpowiedzieć mieszkańcom na to pytanie.

Radny Paweł Książek – spytał co z budynkiem po przedszkolu na Pl. Wolności. Mogłaby powstać tam świetlica dla młodzieży. Młodzieży można by tam pomagać w nauce i zagospodarować wolny czas. Jest możliwość pozyskania sprzętu sportowego dla świetlicy.

Następnie zwrócił się do Pana Dyrektora ZGKiM – zgodnie z ustaleniami dwa miesiące temu odbyła się modernizacja rur wodociągowych na ul. Krasieńskiego. Ma jednak zastrzeżenia do fachowości wykonawców ponieważ w ciągu dwóch miesięcy od zakończenia zadania już dwa razy były awarie.

Kolejną kwestią którą zgłosił radny Książek, to nazwanie ulicy przy której znajduje się posesja Pana Orczyka.

Radny Tomasz Rurarz :

- 1) nawiązał do wypowiedzi w punkcie interpelacji na sesji letniej gdzie pytał o przejście dla pieszych w obrębie przychodni przez ulicę Piłsudskiego. Miało być skierowane pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i ewentualnie podjęty temat co będzie dalej czy będzie tam przejście czy nie. Mieszkańcy do niego się zwrócili przed dzisiejszą sesją nawet z tego powodu że jest to sesja na temat bezpieczeństwa a tam dochodzi do różnych zagrożeń. Podjeżdżają autobusy, ktoś wychodzi zza autobusu, przejścia nie ma i może dojść do wypadku.
- 2) Pytanie to dotyczy również wcześniej składanych interpelacji na sesji a mianowicie wodociągowania etapu I Północ i naprawie drogi przez wykonawcę tej inwestycji bo do dnia dzisiejszego nie zauważył żeby ta droga zepsuta była naprawiona a jest to droga powiatowa. Wtedy było wytłumaczenie że jeszcze przyłącza były nie zrobione i z tego powodu nie można było naprawiać tej drogi ale teraz już przyłącza w obrębie są zrobione i zauważył, że umieszczona przepompownia w miejscowości Nadziejów - jest

droga zrobiona, wywieziony tłuczeń, a na tą drogę którą mieli naprawić wykonawca do tej pory nie przywiózł tłucznia i jej nie naprawił.

- 3) Pytanie to radny skierował do Pana Wiceprzewodniczącego. Po rozmowie z Przewodniczącym w któryś poniedziałek podczas dyżuru dowiedziałem się, że artykuły na stronach samorządowych w „Tygodniku Koneckim” pisze Pan Wiceprzewodniczący. Chodzi mi o artykuł pod tytułem „Hala a nie kurnik”. Pan napisał tam nieprawdę. Czy to było celowe przez Pana sfalszowanie danych, które Pan bardzo dobrze znał bo sesję wcześniej mieliśmy te dane. Chodziło o koszt sali sportowej która teraz ma być budowana i było podane dokładnie, że wynosi 4.900 z hakiem, a Pan napisał, że 4.500 bo Panu to pasowało. Przy hali zaprojektowanej przez poprzedników była kwota całkowicie inna też niższa, ale żeby pokazać mieszkańcom tą różnicę, że wyszła aż tak kolosalna między tymi halami i z około 1 mln różnicy zrobiło się 2 mln. Czy to jest dopuszczalne że jest to świadome wprowadzanie społeczeństwa w błąd i czy to nie jest przestępstwo popełnione przez Pana pisząc taki artykuł.

Radna Małgorzata Gostyńska – zgłosiła wniosek o budowę placu zabaw dla dzieci w Stąporkowie. W związku z tym, że pracuje jako pediatra ma kontakt z rodzicami małych dzieci, którzy zgłaszają ten problem. Znajdujące się obecnie na osiedlach są mocno wysłużone i zagrażają bezpieczeństwu dzieci. Uważa, że powinien powstać plac zabaw z prawdziwego zdarzenia i prosi o ujęcie tego zadania w przyszłorocznym budżecie gminy.

Radna Danuta Kościółek – kolejny raz poprosiła o udostępnienie budynku po byłej suszarni na zaadaptowanie go na świetlicę dla młodzieży. Są chętni którzy zajęliby się adaptacją wówczas koszty byłyby mniejsze i niewielkie nakłady ze strony gminy.

Młodzież pyta ją dlaczego nie ma takiej zgody, ona odpowiada tak jak jej odpowiada się, że – nie. Dlaczego? nie wie i sprawa się kończy. Jeszcze raz bardzo prosi o rozpatrzenie tego jej apelu z pozytywnym skutkiem.

Drugi temat jaki zgłosiła radna, to brak wody w studniach w Niekłaniu na ul. Cmentarnej, Powstańców. Jest wiele gospodarstw potrzebujących wody.

Radna Marta Kurcbart – ja przepraszam, że jeszcze raz zadaję pytania, ale koleżanki życzyły sobie jak gdyby zabezpieczenia w budżecie w przyszłym roku pewnych kwot, chciałam przypomnieć, ja już o tym mówiłam, o oświetleniu ulicy Niekłańskiej.

Radny Sylwester Giermakowski – ma również pytanie odnośnie wody, gdyż ten problem dotyka mieszkańców nie tylko Niekłania czy Wielkiej Wsi ale i Janowa. Czy dalej będzie tam dowożona woda, ponieważ ludzie tam nie mają wody.

Radny Wiesław Macherzyński – ma pytanie do Burmistrza Okły – czy zostało już zakończone planowanie modernizacji oświetlenia. Chodzi mu konkretnie o dowieszenie dwóch lamp w Pardołowie w stronę Staporkowa. Są tam dwa mieszkania z jednej i drugiej strony szkoły. Mieszkają tam dwie kobiety samotnie i dwoje dzieci które zwracały się kilkakrotnie do niego o założenie tych lamp.

Pan Nowakowski Andrzej - mieszkaniec Staporkowa – chciałem dołożyć tutaj z głosem bezpieczeństwie w ruchu drogowym do Pana radnego Rurarza i zwrócić uwagę na przejście dla pieszych w rejonie Szkoły Nr 2. Zwracam się tutaj do Pana Komendanta może Pan Komendant jakąś prośbę by wystosował żeby tam rozwiązać jakoś tą sytuację. Na sesji zgłaszane to było wielokrotnie, radny Zieliński to zgłaszał chyba też, żeby zainstalować tam jakieś światła może między godziną siódmą a piętnastą kiedy jest największy ruch i dzieci kiedy najczęściej przechodzą i ruch kołowy.

Następna sprawa to przepust wodny na ulicy Miłej. Woda wypływająca z zalewu, (ja tutaj mam zdjęcie, proszę bardzo) tutaj jest jezdnia i zapadlisko, pobocza jest tylko 60 cm. Zapadlisko około 3 – 4 metrów. Radny Zieliński tu też się na ten temat wypowiadał na sesjach, żeby tam postawić jakiś znak drogowy czy tablicę informacyjną, czy zrobić jakieś zabezpieczenie, barierkę przed tym zapadliskiem.

Chodzą ludzie, chodzą dzieci, to jest na łuku drogi i jest to bardzo niebezpieczne. Przy tym przepuście wody jest parking. Parking ten jest zasypany nieczystościami (proszę bardzo ja tutaj mam kilka zdjęć). Nawiezione tam zostało w ubiegłym roku po kilka wywrotek asfaltu, różnych innych takich nieczystości po rozbiórkach mieszkań, eternit potłuczony i inne rzeczy. Przed wizytacją Sejmiku Samorządowego z Kielc w ubiegłym roku zasypane zostało piachem i zepchnięte spychaczem. To zarosło, ale tam w środku to jest. Idąc dalej ulicą Miłą i pomiędzy Stąporkowem, a Wąglowem tam to jest już rzeczywiście bardzo nieczysto. Już kilka lat leżą tam uszczelki, jest tego kilka tysięcy, kilka worków i nie wiadomo to jakieś tworzywo sztuczne, czy to jest z azbestem czy z czym. Niby się porządkuje a oprócz tego inne przedmioty się znajdują takie jak pampersy, opakowania szklane, plastikowe, jakieś worki i nie wiadomo co tam jest.

Następne pytanie mam dlaczego z oczyszczalni ścieków wypływa taka brudna i cuchnąca woda, a szczególnie w okresie popołudniowym i wieczornym.

Kolejne pytanie mam do Pana od straży czy Pan Garbacz, radny Garbacz jest członkiem Zarządu Powiatowego ZOSP w Końskich czy nie, ponieważ w lutym jego sprawa była rozpatrywana „Tygodnik konecki” pisał na ten temat i wynikało z tego, że został wyrzucony. Czy jest nadal tym członkiem Zarządu Powiatowego czy nie.

I ostatnie pytanie przez kilka razy byłem w komisji w Koziej Woli i są tam mieszkańcy w Koziej Woli zameldowani w zamkniętej od kilku lat byłej szkole, a mieszkają w innej gminie. Uciążliwe jest dla nich przyjeżdżanie tutaj żeby głosować. Jak ta sprawa, do kogo to należy i kto się winien tym zająć i czy jest to zgodne z prawem.

Ad pkt. 7.

Pan Przewodniczący RM – w punkcie siódmym mamy „Ocenę bezpieczeństwa publicznego w mieście i gminie”. Szanowni Państwo radni otrzymali materiały. Na ich podstawie na pewno nasunęły się jakieś pytania do zaproszonych na obrady w tym punkcie gości. Mnie zaintrygował trochę informacja z Prokuratury

Rejonowej w Końskich, bo jej zakończenie było prawie identyczne jak w roku ubiegłym tj. „stan bezpieczeństwa w naszej gminie jest przeciętny”. Jediną pozytywną stroną jest współpraca między prokuraturą, sądem rejonowym w Końskich a komisariatem policji w Stąporkowie. Prosi Pana Prokuratora o odpowiedź na pytanie jak rozumieć słowa że stan bezpieczeństwa jest przeciętny.

Radny Paweł Książek – prosi o zastanowienie się nad powstaniem służb cywilnych w Stąporkowie. Powstały takowe na osiedlach w Kielcach i doskonale sobie radzą. Współpracują z miejscową policją komunikując się w razie gdy jakaś grupa przeszkadza mieszkańcom. Szybko reagują na coś co się źle dzieje i informują policję. Spytał czy w Stąporkowie w tym kierunku można coś zrobić.

Radny Leopold Garbacz – pytanie do Pana Prokuratora – w informacji jest dość szokujące, że wykryto 15 przestępstw z ustawy przeciwko działaniu narkomanii. Wprawdzie wskaźnik wykrywalności jest 100%, ale brak jest informacji czy to dotyczy dilerów rozprowadzania narkotyków – jak to rozumieć. Prosi o uszczegółowienie tej informacji.

Pan Wojciech Witkowski – mieszkaniec Stąporkowa – najpierw chciałbym pogratulować prokuratorowi i policji w Stąporkowie za udzielenie ochrony za pomoc przebywającym na terenie Stąporkowa prominentom komunistycznym. W hotelu „Henklowskim” wielokrotnie gościliśmy Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, w Końskich przebywał Pan Józef Oleksy, rodzina Puszczów oraz rodzina Barcikowskich mieszka gdzieś na terenie Stąporkowa. Zdecydowanie to zmniejszyło ilość przestępczości i szkód zgłoszonych. Jednakże w latach 1989 – 2004 na terenie tego ośrodka popełniono 18 tys 900 przestępstw. Zostały one wycenione na 22 mln w zakresie szkód osobowych czyli na zdrowiu i życiu oraz 14 mln to są szkody majątkowe. W ostatnim czasie każdy przedstawiciel „prawicy” – mówię tutaj o Przewodniczącym Związku Zawodowego „Solidarność”, mówię też w szczególności o osobach, które dużą odwagą i męstwem na początku lat 90-tych likwidowały komitet partii w Końskich i komitet PZPR w Stąporkowie. W stosunku do nich zastosowano następujące restrykcje : wybijanie wielokrotne szyb, podpalenia, kopanie między godziną 23 a 4 w nocy w drzwi, obrzucanie wyzwiskami, odcinanie kabli telefonicznych, odcinanie kabli

telewizyjnych. Następnie w stosunku do tych ludzi zastosowano prowokacje służby bezpieczeństwa poprzez wzywianie tych ludzi na przesłuchania. W następstwie tych czynności na przykład ucierpiał syn przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Chciałbym się dowiedzieć czy te czynności będą w stosunku do prominentów komunistycznych kontynuowane w zakresie ich ochrony np. do rodziny Stanisława Lisowskiego I Sekretarza KW PZPR a czy będą obciążać przewodniczących NSZZ „Solidarność” która liczyła w latach 1989 – 1.300 pracowników i czy będą też obciążały przedstawicieli prawicy która w 1989r. utworzyła na terenie Stąporkowa liczne rodzaje organizacji o charakterze społecznym i o charakterze politycznym. Czy te osoby będą korzystały z ochrony, czy nie. Na swoim przykładzie chciałem tylko powiedzieć, że na mojej klatce przebywają narkomani. Posterunek policji był wielokrotnie powiadamiany, zostały zabezpieczone z tego tytułu materiały dowodowe. Niestety policja w Stąporkowie odmówiła pobrania odcisków palców oraz poddania tych osób testom. Mam na to dokument sporządzony przez Komendanta Policji.

Jeżeli mówimy o przestępczości polegającej na atakowaniu czy morderstwach czyli utrata zdrowia i życia ludzkiego, to chciałbym powiedzieć że ona przebiega dwojakim torem. Pierwszy to dotyczy bezpośrednich ataków np. kradzież i pobicie, a drugi to doprowadzenie do zgonu poprzez zastosowanie tzw. terroru psychofizycznego.

Z- ca Prokuratora Pan Rafał Łyżwa- poinformował, że informację pisał Pan Prokurator Grzela, ale w Końskich w dniu dzisiejszym odbywa się również posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Pan Prokurator Grzela tam się udał, on z kolei udał się do Stąporkowa.

Z informacją radni zapoznali się więc uważa się, że nie ma potrzeby ich przytaczać. Wypowiedź swoją zaczął od pytania dot. narkomanii.

Stwierdził, że stan bezpieczeństwa jeśli chodzi o narkomanię nie jest zadawalający ponieważ my jesteśmy w stanie osiągnąć poziom tylko wierzchołka góry lodowej. Trafiają nam się sprawy, które są tylko załączkiem i nie jesteśmy w stanie my jako prokuratura ani policja podołać narkomanii według szerszych rozmiarów. W nasze ręce wpadają osoby, które są tzw. „płatkami”. Posiadają oni kilka działek

narkotyków i wówczas gdy zakłócają porządek publiczny okazuje się że robią to pod wpływem środków narkotycznych. Najczęściej również są schwytani wówczas gdy policja wie o której godzinie i gdzie odbywają się jakieś spotkania młodzieży. Osoba ujęta z „działką” nie wyda dilerów ponieważ obawia się o swoje bezpieczeństwo. Są to drobni rozprowadzaczki, ci którzy rozprowadzają narkotyki na szeroką skalę są nieuchwytni.

Problem narkomanii który winien być tematem analizy jest głębszy ponieważ narkotyki pojawiają się wszędzie: w szkołach średnich, gimnazjach, na dyskotekach, w barach.

Rzadko się zdarza aby w ręce policji lokalnej wpadła osoba która rozprowadza narkotyki w większych ilościach. Muszą być tutaj skoordynowane działania przynajmniej na szczeblu województwa.

Dlatego jeśli chcemy na tym odcinku poprawić bezpieczeństwo musimy zwracać uwagę na swoje dzieci, na swoich sąsiadów, ponieważ problem narkotyków zaczyna się w rodzinach i w szkole.

Reasumując Pan Prokurator stwierdził, że te 15 przestępstw to jest po prostu posiadanie bądź udzielanie niewielkiej ilości narkotyków na terenie gminy Stąporków.

Jeśli chodzi o ogólną statystykę, że jest ona przeciętna to popatrzmy na statystyki.

Kradzieże i rozboje- wykrywalność tych przestępstw jest niewielka i wynika z wielu powodów. Między innymi są popełniane bez świadków, jest mało śladów lub ślady nie nadają się do wykrycia tego sprawcy. Jeżeli nie ma odpowiedniego zabezpieczenia mieszkań jesteśmy bardziej zagrożeni działaniem sprawców.

Porównując ogólnie wykrywalność przestępstw do roku ubiegłego należy stwierdzić, że jest ona na tym samym poziomie. A zatem można powiedzieć, że stan naszego bezpieczeństwa jest ani dobry ani zły. Z tego powodu nie jesteśmy ani za bardzo zadowoleni ani przerażeni. Tych poważnych przestępstw na naszym terenie tak bardzo wiele nie ma. W obecnym roku na tym terenie nie ma żadnego zabójstwa, nie było również zgwałceń.

W statystykach w tym przypadku są tylko przestępstwa zgłoszone.

Dlatego też apeluje o współpracę z organami ścigania.

Pan Wojciech Witkowski- poprosił o podanie jak przedstawia się stosunek:

- zgłoszeń przez pokrzywdzonych na policję,
- ile przestępców jest schwytanych przez policję,
- ile trafia do prokuratury,
- ile jest osadzonych.

Podał jako przykład z rocznika statystycznego. Jeżeli mówimy o latach 1989-2004 to tylko 5% spraw trafiło do prokuratury natomiast jeżeli mówimy o osądzeniu to mówi jako były ławnik sądowy Wydz. Karnego SR w Końskich że wyn. ok. 1% skuteczności. Na 18 tys. 900 przestępstw zakończonych prawomocnym wyrokiem sądu jest tylko 1%. Skąd to się wzięło.

Pan Prokurator Rafał Łyżwa- w odpowiedzi- nie znam tych danych na które się Pan powołuje. Mogę tylko odpowiadać za prokuraturę konecką gdzie wskaźnik osób które są skutecznie pociągnięte do odpowiedzialności karnej sięga ok. 90% a nawet więcej. Uniewinnień mamy dosłownie kilka w stosunku do ilości osób oskarżonych. Jeśli chodzi o zagadnienie zgłoszone przez P. Witkowskiego tj. przestępstw zgłoszonych policji, następnie prokuraturze a potem zgłoszonych do sądu a potem osądzenie i skazanie.

Zgłoszenie przestępstwa rodzi obowiązek na policji i prokuraturze podjęcia czynności sprawdzających. Jeżeli po sprawdzeniu okaże się, że podejrzenie przestępstwa jest prawdziwe przygotowanie jest dochodzenie przygotowawcze w formie śledztwa lub dochodzenia. Jeśli nie ma takich podstaw sprawa kończy się umorzeniem postępowania albo odmową wszczęcia postępowania. Jeżeli przestępstwo zaistniało prowadzone jest postępowanie w celu wykrycia sprawcy. Jeżeli sprawcę się wykryje sprawę kieruje się do sądu wraz z aktem oskarżenia. Sąd wówczas wydaje wyrok. Dlatego uznaję, że ten 1% skutecznie osadzonych przestępstw polega na nieporozumieniu.

Pan Witkowski- ja mówiłem o osobach a nie o przestępstwach. Jeśli mówimy o osobach, to czy Pan Prokurator wie, że na terenie Stąporkowa przebywają 262 osoby

które popełniają przestępstwa w sposób notoryczny i ciągły. Na terenie ośrodka Stąporków przebywa 262 bandytów komunistycznych czy bandytów zajmujących się notorycznie morderstwami, którzy wykonują te przestępstwa na terenie Stąporkowa, Końskich i Skarżyska.

Pan Prokurator Rafał Łyżwa- stwierdził, że te dane są mu obce. Gdyby tak było sprawcy byłiby dawno w więzieniach. Uważa, że dane te są wyssane z palca. Natomiast jeśli chodzi o porównanie Końskich do Skarżyska, Starachowic czy Kielc nie są mu znane takie dane, chociaż pracował w Skarżysku i skala przestępczości jest tam znacznie wyższa niż na terenie Końskich czy Stąporkowa.

W prokuraturze w Końskich w okr. III kwart. b. r. wszczęto 1446 postępowań przygotowawczych i ujawniono w toku 1855 przestępstw. Z czego na Stąporków przypada wszczęcie 256 postępowań i ujawnienie 336 przestępstw. Wskaźnik wykrywalności na terenie miasta i gminy Stąporków wyniósł 82% i był wyższy niż w Końskich.

Radny Paweł Książek- uważa, że zmniejszy się przestępczość jeśli będziemy sami chcieli sobie pomóc. Pokrzywdzonych w gminie, powiecie, województwie i w kraju jest bardzo dużo. Siedzą oni jednak cicho, bo się boją. Dlatego winniśmy się pokusić o spotkanie z udziałem fachowców i przeszkolić grupę osób przez policję która udzieli wskazówek jak należy zachować się wobec osób prowokujących to powinno przynieść jakieś skutki. Nie można zaprzestać na jednym spotkaniu na sesji we własnym gronie, ale zorganizować w większym np. w Domu Kultury, bo wiele osób pokrzywdzonych w Stąporkowie jest. Zaprosić na nie fachowców którzy będą w stanie wytłumaczyć nam jak należy, co należy i jeśli jest możliwość taką cywilną grupę utworzyć aby reagowała i współpracowała z policją.

Pan Prokurator- w odpowiedzi stwierdził- w tworzeniu struktury która miałaby postać samoobrony społecznej, która przypominałaby organizację paramilitarną zastępującą policję bądź straż miejską byłby ostrożny. Osoby te jeśli przekroczyłyby pewne normy prawne regulujące kwestie zatrzymania osób podejrzanych o

popelnienie przestępstwa czy wręcz wchodziłyby w kompetencje policji są narażone na odpowiedzialność karną. Gdyż działają na zasadzie służb mundurowych. Przed tym przestrzega. Od tego jest policja i straż miejska żeby pilnować porządku. Takie grupy samoobrony mogłyby doprowadzić do skutku odwrotnego niż zamierzony. Myśli, że radnemu Książkowi chodzi o to aby w społeczeństwie zwiększyć ładunek bezpieczeństwa i konsolidację. Jest to możliwe poprzez np. stworzenia stowarzyszenia osób pokrzywdzonych którego zadaniem będzie niesienie pomocy i wspieranie osób które zdobędą się na to, że złożą doniesienie o przestępstwie a następnie będą wspierane bo z tym się wiąże stres czy niebezpieczeństwo ze strony sprawców.

Należy pomyśleć raczej i iść w kierunku pomocy prawnej, psychologicznej a nawet społecznej niż tworzenie grup przypominających bojówki które będą się zajmowały łapaniem sprawców.

Radny Książek- zgadza się z przedmówcą, że chodziło mu o takie grupy i o szkolenie w jakim kierunku i co winny robić.

Radny Garbacz- ponieważ sprawa bezpieczeństwa najbardziej kojarzy nam się z zagrożeniem życia, zdrowia należy zauważyć, że są to sprawy o znaczeniu szerszym. Na stan bezpieczeństwa wpływa jakość dróg, oświetlenia ulicznego, drogowego a więc trzeba na te sprawy szerzej spojrzeć. Przychyla się do koncepcji radnego Książka i uważa, że Jemu chodzi o to, żeby społeczeństwo przygotować do umiejętnego zachowania się w sytuacji zagrożenia. Jego zdaniem program taki w powiecie jest. Jest to „bezpieczny powiat konecki”.

W programie tym są rozpisane zadania na poszczególne instytucje, szkoły, policję, samorząd tylko miał być okazją na tym spotkaniu na którym był zatwierdzany, to nasz Pan Burmistrz stwierdził, że wie co ma robić i nie poparł tego zamysłu i samorząd stąporkowski potraktował sprawę tego programu jako coś co dotyczy innych gmin a nie Stąporkowa. Myśli, że warto by było sięgnąć do zapisów które są tam poczynione. Bowiem zadania o których mówił radny Książek są tam umieszczone i wystarczy wdrożyć je w życie. Musimy zacząć od szkoły, bo jak powiedział Pan Prokurator te przypadki przestępstw z zakresu narkomanii występują już w szkołach: w gimnazjum,

w szkole średniej a więc musimy dojść do młodzieży i pokazać jakim niebezpieczeństwem jest problem narkomanii. Ważne jest aby przekonać tych młodych ludzi że branie narkotyków jest zabójcze.

Pan Burmistrz- poinformował zebranych co zrobiono w kwestii narkomanii do tej pory. Dwa lata temu zorganizował spotkanie ze wszystkimi nauczycielami na którym poinformował ich o zagrożeniach. Nie będzie mówił o szczegółach, bo prasa na ten temat dużo pisała i pokazała stosunek rodziców do tego zagadnienia.

Ponieważ zagrożenie było trzeba było podjąć działania. Podstawową sprawą było założenie kamer w szkołach. Zastosowany został trzyletni program profilaktyki który jest realizowany nie tylko wobec młodzieży, ale również nauczycieli i rodziców. Ten program już od dwóch lat trwa. Wszystkie procedury które wynikały z programu były przedstawione nauczycielom. Dzięki temu rodzice reagowali bo nie mogli uwierzyć, że narkotyki mogą również dotyczyć ich dzieci. Na dzień dzisiejszy w 70 - 80% poradziłyśmy sobie z tym problemem w gimnazjum. Na temat szkół ponad gimnazjalnych informacji nie posiada.

Radny Zdzisław Cybuch- dobrze byłoby, żeby naród współpracował, donosił policji. Tylko to wszystko nie jest takie proste, bo jeśli ktoś doniesie to mogą go gdzieś wywieźć, spalić itd. Dlatego społeczeństwo boi się współpracować. Problem tkwi głębiej. Ma tutaj na myśli programy Owsiaaka i jego hasło „róbta co chceta”. Jest to hasło bardzo niebezpieczne dla młodzieży. Idąca z zachodu cywilizacja przynosi takie konsekwencje.

Radny Paweł Książek- uważa, że hasła Pana Owsiaaka mają zupełnie inny podtekst niż powiedział to przedmówca.

Pan Przewodniczący- wypowiedź Pana Prokuratora dała nam wszystkim obraz bezpieczeństwa na naszym terenie, ale różnorodność wypowiedzi zebranych potwierdziła jaki ten temat jest istotny. Podstawową komórką jaka winna wychowywać dziecko jest rodzina.

Bulwersującym jest, że rodzice pozwalają 12- letniemu dziecku być na ulicy po godz. 22 czy 23. Ma ono wówczas dostęp do alkoholu i tutaj zaczyna się problem. Za wychowanie młodzieży jesteśmy wszyscy odpowiedzialni i wszyscy winniśmy reagować na jej zachowanie.

Pan Komendant Komisariatu Policji Piotr Łowicki - przekazał przeprosiny nowego komendanta Policji w Końskich za nieobecność. Obowiązki służbowe mu nie pozwoliły przybyć, ale obiecał, że na następne zaproszenie przybędzie. Następnie pokrótce omówił przedłożoną radnym informację. Ponadto dodał, że napaści na osoby starsze są opanowane. Jeśli chodzi o kradzieże z włamaniem większość wykazanych w informacji dotyczy kontenerów z butlami gazowymi. Stały one blisko płotu, złodzieje przejeżdżali, zabierali je i odjeżdżali. Reszta wykazanych włamań dotyczy pustostanów tj. budynków do których właściciele przyjeżdżają tylko na okres letni i dopiero wówczas zgłaszają włamanie. Do innych obiektów np. sklepów włamań ze względu na założone monitoringi nie ma.

W dalszej części w3ypowiedzi Pan Komendant Łowicki wrócił do kwestii uświadamiania społeczeństwa o której mówił radny Książek. Zorganizowana została debata w miejscowości Gosañ i Odrowąż. W Gosaniu kilka osób się zgłosiło. W Odrowążu odbyła się przy okazji wywiadówki i uczestniczyło w niej ok. 40 kobiet. Pomimo iż ogłoszenia były nie przyszedł ani sołtys, ani radny.

W Stąporkowie zorganizuje debatę po zmianie dzielnicowego. Pomimo, że na pierwszą debatę ludzie nie przyszli ma zamiar zorganizować jeszcze jedną, być może się uda.

Nie jest również za patrolami obywatelskimi. Każdy obywatel może się zgłosić na policję ze swoimi problemami.

Następnie Pan Komendant odniósł się do tematu narkomanii. Rzeczywiście w Stąporkowie zdarzyło się 15 przestępstw z udziałem narkotyków. Zatrzymani posiadali narkotyki przy sobie. Tak jak wspomniał wcześniej Pan burmistrz bardzo pomocny w opanowaniu tego zjawiska w gimnazjum jest monitoring. Problem został opanowany.

Radny Stefan Zieliński – uważa, że w celu poprawy bezpieczeństwa mieszkańców winny odbywać się patrole piesze policji po osiedlach. Nie przyniosą oczekiwanych efektów patrole policji samochodem.

Pan Wojciech Witkowski – spytał ile na terenie Stąporkowa jest lokali kontaktowych SB i ile na terenie Stąporkowa osób włada biegle językiem rosyjskim.

Pan Komendant – w odpowiedzi – stwierdził, że nic mu nie jest wiadomo o lokalach kontaktowych SB. Nie jest w stanie również powiedzieć ile ludzi włada językiem rosyjskim. Są na terenie Stąporkowa osoby z pochodzeniem rosyjskim które założyły tutaj rodziny i tutaj zamieszkują.

Pan Andrzej Nowakowski – Pan Burmistrz otrzymał informację, że zaśmiecone zostały tory kolejowe. Pan Burmistrz zajął takie stanowisko (nie mam pisma przy sobie) że dokonano wizji lokalnej i na tym sprawie zakończono, że sprawcy zostali pouczeni przez matkę. Zostali pouczeni w ten sposób, że zgodnie z artykułem którymś (nie pamiętam) te odpady można spalić w tronie kuchennym. W związku z tym pytam jak z tą świadomością społeczną i ze współpracą z władzami. Burmistrz zobowiązał sprawcę do usunięcia tych gałęzi ale do tej pory nie została przeprowadzona kontrola i te gałęzie do dnia dzisiejszego są. Osoba która informowała, że zostało naruszone prawo o ochronie środowiska i zabezpieczeniu odpadów jest niezadowolona z załatwienia sprawy. Druga sprawa dotyczy sprawozdania Prezesa OSP, który podaje, że w roku ubiegłym było na naszym terenie 56 podpaień, natomiast w bieżącym 172 podpalenia. W związku z tym ma pytanie czy Prezes OSP przekazuje informacje o podpaleniach policji i ilu sprawców podpaień zostało wykrytych.

Pan Przewodniczący RM przypomniał zebrany, że w tej chwili omawiany jest stan bezpieczeństwa naszej gminy. Dlatego prosi o zadawanie pytań z tego tematu.

Pan Zbigniew Deszczyński – w swej wypowiedzi zwrócił się do Pana Prokuratora. Panie Prokuratorze Łyżwa dlaczego Pan odmówił przyjęcia zażalenia, mojego odwołania do Okręgowego Prokuratora z dnia 6 września 2005r. Zażalenie to winno być złożone za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej i Pan winien nadać mu bieg. Pan nie pozwolił nadać pismu biegu tylko Pan odmówił przyjęcia zażalenia a Pan sprawę umorzył. Czy jest to zgodne z prawem. Ja się nie zgodziłem z tym co Pan zrobił i napisałem pismo do Prokuratury Okręgowej.

W międzyczasie przychodzi do mnie pismo od Wojewody o stwierdzeniu nieważności uchwały Rady Miejskiej w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej zwrotu wynagrodzenia przez Burmistrza jako sprzeczna z prawem. Czy Pan Prokurator obecny na tej sali widzi tutaj przestępstwo, czy nie. Jeśli Pan powie na tej sali że nie ma przestępstwa to ja uwierzę.

Druga sprawa którą poruszył, to obsada kadrowa funkcjonariuszy w Komisariacie w Staporkowie. Zauważył, że dużo funkcjonariuszy stąd odchodzi, ucieka. Dlaczego tak jest że odchodzą fachowcy.

Pan Przewodniczący zadał Panu Deszczyńskiemu pytanie czy jest nietrzeźwy.

Pan Deszczyński odpowiedział, że jest zmęczony bo jechał od rana specjalnie na sesję. Natomiast jest Komendant policji i czy jest pijany może sprawdzić.

Pan Przewodniczący korzystając ze swoich uprawnień statutowych odebrał mu głos i poprosił żeby sobie usiadł. Poprosił, aby nie przeszkadzał, bo nie chce tego robić, ale będzie zmuszony zarządzić przerwę i poprosić o zbadanie czy jest trzeźwy.

Pan Deszczyński usiadł nie zabierając już głosu

Pan Komendant Piotr Łowicki – wyjaśnił, że funkcjonariusze odchodzą ze Staporkowa ponieważ awansują.

Natomiast jeśli chodzi o podpalenia, to żadnego sprawcy nie wykryto.

Pan Leon Gula – wyjaśnił zebranym kiedy podejrzewa się podpalenie. Jest to bowiem przypuszczenie w oparciu o to w jaki sposób pożar powstał. Pod uwagę bierze się również jeżeli w niewielkiej odległości od siebie jest kilka ognisk zapalnych. Jeśli

jest pożar budynków wówczas wzywana jest policja i prowadzi śledztwo, zbiera dowody, a rola straży pożarnej się kończy.

Radny Rurarz Tomasz – poprosił Pana Prezesa OSP o informację jak są wyposażone jednostki OSP na naszym terenie w maski, odzież ochronna, urządzenia tlenowe. Czy wszystkie jednostki mają, bo jeśli nie, to jaka jest ich skuteczność.

Z tego co się orientuje wchodząc do płonącego budynku, przynajmniej dwóch strażaków winno mieć takie komplety.

Pan Leon Gula – ogólnie na gminie ciąży obowiązek ochrony p.poż. Dwie nasze jednostki są w grupie krajowej. Pozostałe dziewięć jednostek typu „S” są wyposażone w kombinezony typu UPS po 6 kompletów i specjalne buty z atestem.

Jeśli chodzi o aparaty ze sprężonym powietrzem są dwa i posiada je OSP w Niekłaniu, która jest w krajowym systemie.

Żeby pracować w tym aparacie trzeba spełniać określone warunki, a przede wszystkim strażak musi być zupełnie zdrowy.

Radny Tomasz Rurarz – skoro tylko jedna jednostka ma specjalistyczny sprzęt, to po co tyle jednostek.

Pan Burmistrz – stwierdził, że jest to pytanie do Zarządu OSP.

Pan Wojciech Witkowski – spytał czym uzasadnia się tak dużą ilość wyjazdów do pożaru jednostki OSP w Niekłaniu.

Pan Leon Gula – w odpowiedzi – podczas pożaru jednostki OSP są kierowane przez głównodowodzącego z PSP w Końskich.

OSP Niekłań i Krasna mogą być kierowane do pożaru na obszar całego kraju.

Pozostałe na obszar swojej gminy.

Ad pkt 8

Protokół kontroli ZGKiM przez Komisję Rewizyjną odczytał Przewodniczący tej Komisji Paweł Książek.

Protokół w załączeniu.

Radny Leopold Garbacz – zwrócił się z pytaniami do dyrektora ZGKiM:

- 1) czy wszystkie bloki na Os. Żeromskiego będą docieplane,
- 2) dlaczego na terenie Stąporkowa pracuje zamiatarka z Końskich.

Pan Dyrektor ZGKiM w odpowiedzi:

- 1) dobrze by było żeby wszystkie bloki zostały ocieplone. Jednakże wszystkie wspólnoty mieszkaniowe mają własne konta i pieniądze wykorzystują zgodnie z tym na co sobie zaplanują,
- 2) drogę krajową zamiatają Końskie, natomiast pozostałe ZGKiM.

Ad pkt 9 „a”

Pan Przewodniczący RM przypomniał radnym, że tak jak poinformowała na posiedzeniu Komisji Pani Skarbnik nie uczestniczy w dzisiejszych obradach sesji, ponieważ jest na szkoleniu dotyczącym konstrukcji budżetu gminy.

Dlatego też na posiedzeniu Komisji udzieliła dokładnych wyjaśnień i odpowiedziała na zadawane pytania .

Radny Leopold Garbacz – powiedział, że był obecny na posiedzeniu Komisji, jednak z uwagi na to, że nie jest członkiem żadnej z nich chciałby dziś uzyskać odpowiedzi na nurtujące go zapisy w projekcie uchwały, tym bardziej, że w uzasadnieniu do uchwały nic się na ten temat nie mówi.

W § 2 w dziale 900 zmniejsza się wydatki w wys. 185.700 zł. Czyżby została zabrana dotacja dla ZGKiM. Nic również w uzasadnieniu na temat przekroczenia wydatków w administracji nie ma. Załącznik Nr 8 do projektu uchwały zawiera w p-kcie 15

dotacje celowa przekazaną do powiatu – dofinansowanie dowozu uczniów do szkół.
Czego to dotyczy.

Pan Burmistrz – poz. 15 w zał. 8 dotyczy dowozu dziecka niepełnosprawnego do Skarżyska do szkoły.

Jeśli chodzi o pozostałe wątpliwości, to Pani Skarbnik prosiła o zgłaszanie ich na Komisji bo na sesji jej nie będzie.

Radny Garbacz – stwierdził, że Pani Skarbnik na Komisji powiedziała, że wszystkie zmiany w budżecie robi na polecenie Burmistrza. W związku z tym prosi Pana Burmistrza o odpowiedź i nie wymigiwanie się od statusowych obowiązków. Radni aby mogli głosować nad projektem uchwały winni wiedzieć nad czym głosują.

Dyrektor ZGKiM Michalczewski – poinformował, że dotację otrzymał i na pewno kwota działu 900 jego nie dotyczy.

Z-ca Burmistrza Dariusz Okła – wyjaśnił, że kwota działu 900 dotyczy planu zagospodarowania przestrzennego. Ponieważ nie będzie on zrealizowany w bieżącym roku pieniądze zostały zniesione.

Pan Przewodniczący – powiedział, że radny Garbacz jako długoletni samorządowiec doskonale wie, że mimo iż nie jest członkiem żadnej komisji może brać udział w każdej dyskusji i żądać wszelkich wyjaśnień. Dlatego jego argument jest niestosowny. Pan Przewodniczący po odczytaniu projektu poddał go pod głosowanie. Radni w głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych 9 głosami „za”, 2 głosami „przeciw” i 2 głosami „wstrzymującymi się” podjęli Uchwałę Nr XL/169/2005 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2005r.

Ad pkt 9 „b”

Po odczytaniu przez Pana Przewodniczącego projektu radni w głosowaniu jawnym przy obecności 13 radnych jednogłośnie podjęli Uchwałę Nr XL/170/2005 w sprawie uchwalenia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków przez ZGKiM w Stąporkowie na terenie gminy Stąporków.

Ad pkt 9 „c”

Radny Tomasz Rurarz – wyraził pogląd, że można podwyższyć taryfę na wodę ale nie tak znacznie dużo więcej niż wynosi inflacja. Ponadto uważa, że projekt uchwały jest źle skonstruowany, ponieważ projektodawcą winien być ZGKiM, a nie Burmistrz.

Radny Leopold Garbacz wyjaśnił, że wniosek składany jest do Pana Burmistrza, natomiast Rada nie uchwała taryf ale je zatwierdza.

Radny Paweł Książek – stwierdził, że Komisja Rewizyjna prowadziła kontrolę z ZGKiM z której wynika, że Rada ma dwa wyjścia. Pierwsze, to zatwierdzić taryfy, które wystarczą tylko na pokrycie kosztów. Drugie, to dotować z budżetu gminy straty w tym zakresie.

Osobiście uważa, że podwyżka jest niewielka i należy taryfy zatwierdzić.

Pan Burmistrz poinformował, że wniosek ZGKiM był przez niego analizowany i pozytywnie go zaopiniował. Dlatego projekt tej uchwały przedkłada na Radę.

Pani mec. Stachera wyjaśniła radnemu Rurarzowi, że wniosek jest analizowany przez Pana Burmistrza i w przypadku jego pozytywnej opinii właśnie Pan Burmistrz przedkłada projekt uchwały Radzie.

Pan Przewodniczący odczytał projekt. Radni przy obecności 13 osób w głosowaniu jawnym 12 głosami „za” i 1 głosem „wstrzymującym się” podjęli uchwałę Nr XL/171/2005 w sprawie zatwierdzenia taryf na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i

zbiorowe odprowadzenie ścieków przez ZGKiM w Staporkowie na terenie miasta i gminy Staporków.

Ad pkt 9 „d”

Uwag do projektu radni nie wnieśli. Po jego odczytaniu przez Pana Przewodniczącego radni w głosowaniu jawnym przy obecności 13 osób jednogłośnie podjęli uchwałę **Nr XL/172/2005** w sprawie ustalenia zasad przyznawania i wysokości diet dla przewodniczących organu wykonawczego jednostki pomocniczej.

Ad pkt 9 „e”

Radny Leopold Garbacz – przypomniał, że na ostatniej sesji w punkcie „sprawy różne” wyniknęła między nim a Panem Przewodniczącym polemika na temat pism, które do Pana Przewodniczącego wpłynęły. Wówczas być może się przejęczył, że chodzi mu o pismo od Wojewody. Miał natomiast na myśli pismo z RIO w którym jako organ nadzorczy finansów gminy wniosła do Pana Przewodniczącego o przesłanie informacji nt. wykonanego potrącenia wynagrodzenia Burmistrzowi Edmundowi Wojnie na podst. art. 24k ust 1 pkt 2 w związku z art. 24j ust 1 i ust 3 ustawy o samorządzie gminnym. W kontekście tego projektu uchwały radni powinni znać treść tego pisma.

Pan Przewodniczący – powiedział, że na poprzedniej sesji radny Garbacz zarzucił mu że chowa pisma a chodzi mu mianowicie o pismo od Wojewody. Po sesji przyszedł do Rady i przyniósł kserokopię i okazało się, że pismo to jest nie od Wojewody, ale z RIO. Dlatego uważa, że winien przyznać się do błędnej wypowiedzi i nie posądzać go o chowanie pism.

Radny Garbacz – stwierdził, że skoro były odczytane wszystkie pisma, dlaczego nie odczytane było właśnie to które w sprawie jest istotne a jest z datą 9 czerwiec b.r. a więc było od dawna.

Pan Przewodniczący – odczytał rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Świętokrzyskiego. Następnie odczytał pismo Zn: WK-060/2869/2005 z 30.08.2005r. Dodał, że aby sprawę uściślić pismo z RIO datowane było 30.08.2005r. a nie 9.06.2005r. i nie doszło jeszcze przed obradami sesji w dniu 31.08.2005r. na której

podjęta została uchwała w sprawie rozstrzygnięcia skargi dotyczącej zwrotu wynagrodzenia przez Burmistrza Stąporkowa. W trybie nadzorczym uchwała ta została uchylona. Na niniejsze rozstrzygnięcie Wojewody przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego w terminie 30 dni od daty jego otrzymania. W związku z tym na dzisiejszą sesję jest przygotowany projekt uchwały. Omawiana była sprawa na posiedzeniu Komisji, ale czy są jeszcze jakieś uwagi do tego projektu.

Radny Leopold Garbacz – uważa, że popełniamy błąd podejmując taką uchwałę dlatego, że tak jak argumentował tą kwestie od początku Rada nie ma uprawnień władczych aby podejmować uchwały które są sprzeczne z zapisami ustawodawczymi. Obowiązki te wynikają z zapisów ustawowych art. 24k ustawy o samorządzie gminnym. Z tego tytułu Wojewoda uchylił tamtą uchwałę którą Rada podjęła. Uważa, że nie ma sensu, bo w ten sposób tylko dalej brniemy i wykazujemy swoją nieznajomość przepisów.

Pani Radca Prawny Barbara Stachera – to, że art. 24k ustawy o samorządzie gminnym jest przepisem traktującym o tym, że następuje utrata wynagrodzenia z mocy prawa – to prawda. Ale jak Państwu sygnalizowałam na Komisji w tej chwili jesteśmy w posiadaniu takiej informacji, że RIO zaleciła jednej z gmin z wystąpienie z powództwem do sądu przeciwko radnym którzy w terminie nie złożyli oświadczeń majątkowych co skutkuje też utrata diety z art. 24k. Gmina ta wystąpiła do Sądu z powództwem, tym niemniej jednak sąd powództwo to oddalił.

Również na Komisji prezentowaliśmy Państwu opinię prof. Cudowskiego jaka była opublikowana w „Finansach komunalnych Nr 1 i 2” z roku 2005. Pani Stachera stwierdziła, że nie aspiruje do roli mądrzejszej od kogokolwiek niemniej jednak jeżeli wypowiadają się takie osoby jak prof. Cudowski i mówi o tym, że ten przepis ustawowy jest przepisem trudnym do zrealizowania nie określającym sposobu wyegzekwowania go. Ustawodawca popełnił szereg błędów z którymi kłopot mają wszyscy prawnicy. A zatem w tej sprawie powinien wypowiedzieć się sąd – bo tytaj ilu prawników, tyle zdań. Dlatego sugerujemy wnieść sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a z argumentami skargi zapoznała radnych na Komisji.

Pan Przewodniczący odczytał projekt uchwały. Radni w głosowaniu jawnym przy obecności 12 osób 8 głosami „za” 3 głosami „przeciw” i 1 głosem „wstrzymującym się” podjęli uchwałę Nr XL/173/2005 w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Świętokrzyskiego.

Ad pkt 9 „f”

Pan Przewodniczący – w imieniu Klubu radnych „Prawica Razem” poinformował, że opinia Klubu jest taka, że nie poprze kandydatury radnego Leopolda Garbacza do Komisji Rewizyjnej. Klub argumentuje swoją decyzję w dwóch punktach:

- 1) stałe dyskredytowanie na łamach prasy oraz podczas obrad sesji członków Klubu radnych „Prawica Razem”,
- 2) sprawa karna radnego Garbacza która obecnie jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Końskich , nie rozstrzygając o jego winie bądź niewinności. Klub uważa, że w Komisji Rewizyjnej nie może pracować radny wobec którego prowadzone są sprawy karne.

Radny Leopold Garbacz – do projektu uchwały zwrócił uwagę natury redakcyjnej. Zamiast słowa „postanawia się” proponuje słowo „powołuje się” a z uwagi na przeciągające się zagadnienie najbardziej stosowne byłoby dodać jeszcze słowo „wreszcie”.

Radny Tomasz Rurarz – powiedział, że Pan Przewodniczący już zasugerował, że projekt tej uchwały zostanie odrzucony ponieważ Klub radnych „Prawica Razem” ma większość w Radzie. Przez cały czas odkąd pierwszy raz zgłoszona została kandydatura tj. od 19 maja 2005r. myślało się jakby radnego Garbacza nie powołać do Komisji Rewizyjnej bo stwarza zagrożenie.

Pan Przewodniczący – w odpowiedzi na zarzut radnego Rurarza przytoczył wypowiedź byłego radnego, członka Komisji Rewizyjnej Mariana Kani, który po powołaniu go do Komisji Rewizyjnej powiedział, że po pół roku „rozpierzy” całą radę bo tu się robi takie rzeczy, że w głowie się nie mieszczą. Pracował w Komisji i w końcu odchodząc z Rady , wiadomo z jakich powodów, powiedział że każdą

uchwałę i każdą sprawę popiera czterema rękami gdyby miał cztery. Dlatego Pan Garbacz nie jest tutaj żadnym zagrożeniem, bo w tej chwili jest kontrola NIK-u, kontrola RIO i cały czas przeprowadzane są kontrole i nie takie powierzchowne, ale kompleksowe z dokładną analizą wszystkich spraw. Argumenty które w imieniu członków Klubu przedstawił na wstępie są na miejscu. Na którejś z wcześniejszych sesji radny Garbacz przecież ich skrytykował nie patrząc na to, że są to ludzie z wyboru i niektórzy z nich dopiero uczą się pracy w samorządzie. Są oni natomiast fachowcami w swoich dziedzinach i łączy ich jedno. Przez te trzy lata nie mieli żadnej sprawy karnej i za to ich ceni i będzie bronił.

Radny Leopold Garbacz – powiedział, że Pan Przewodniczący źle interpretuje jego pismo. Nigdy nie oceniał tych radnych, ale sygnalizował pewne uśpienie radnych Klubu „Prawica Razem”. Słowa jego przyniosły skutek, bo na komisji wreszcie usłyszał po raz pierwszy głos Pani doktor Gostyńskiej. Dziwili się, że dziś nie zabrała głosu. Na Komisji przecież bardzo oponowała przeciwko przekazaniu dotacji dla SP ZOZ bo to godziło w jej interesy.

Niemniej na dzisiejszej sesji dużo osób zabierało głos, a to właśnie miał na myśli. Wie, że nie wszyscy znają się na wszystkich sprawach, on też nie uważa siebie za alfę i omegę. Wypowiada się tylko w sprawach co do których ma przekonanie.

Pan Przewodniczący – oznajmił, że nie będzie już dziś prowadził polemiki z radnym Garbaczem. Wołę Klubu „Prawica Razem” był w obowiązku zaprezentować.

Radny Leopold Garbacz – Rada nie może odmówić dyspozycji Klubu radnych „W Obronie Demokracji” i sprzeciw innego Klubu nie jest tutaj istotny, gdyż Klub ma prawo desygnować do Komisji Rewizyjnej swojego przedstawiciela. Sprzeciw Klubu przeciwnego nie skutkuje w podjęciu tej uchwały.

Pan Przewodniczący – poinformował, że uchwała na następną sesję będzie przygotowana, lecz nie będzie w projekcie napisane Leopold Garbacz, ale zwróci się

do Klubu „W Obronie Demokracji” aby do składu Komisji Rewizyjnej desygnował innego radnego.

Radny Tomasz Rurarz – powiedział, że wprawdzie w tej chwili nie wypowiada się w imieniu Klubu, bo po zaistniałej sytuacji Klub się nie spotkał. Jednak jako jego przewodniczący gwarantuje, że będzie zabiegał, żeby ponownie zgłoszoną osobą do Komisji Rewizyjnej był radny Leopold Garbacz.

Pan Przewodniczący poprosił radnych o poprawienie na swoich kserokopiach daty i odczytał projekt uchwały. W głosowaniu jawnym przy obecności 12 radnych, 4 głosami „za” powołaniem radnego Garbacza do składu Komisji Rewizyjnej i 8 głosami „przeciw” uchwała nie została podjęta.

Ad pkt 10.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania udzielił Pan Burmistrz Edmund Wojna.

- radnej Kurbart, radnej Kościołek i radnemu Giermakowskiemu – woda będzie dowożona do wszystkich miejscowości gdzie jej brakuje dotąd dopóki nie będzie jej w studniach,
- radnemu Stąporkowi – pompa dla OSP Mokra będzie zakupiona,
- radnemu Garbaczowi – rozliczenie środków Staropolskiego Związku nastąpi pod koniec listopada gdy wpłyną wszystkie pieniądze z Powitowego Urzędu Pracy. Odnosnie odpadów tematu na szczeblu powiatu nie rozstrzygnięto, o sprawie spalania w byłym Z-dzie „Simatra” słyszy po raz pierwszy. Jeśli się czegoś dowie, poinformuje,
- radnemu Książkowi – budynek po przedszkolu na Pl. Wolności jest już w części zagospodarowany. 12 listopada o godz. 16-tej nastąpi otwarcie świetlicy środowiskowej w jednym pomieszczeniu którego gospodarzem będzie Stowarzyszenie mające na celu szerzenie abstynencji. W imieniu Prezesa Stowarzyszenia Pana Dziubińskiego wszystkich zaprasza. Co do wykorzystania pozostałych pomieszczeń będzie podjęta decyzja ponieważ jesteśmy na etapie pozyskiwania środków. Jak będzie coś bliżej wiedział, poinformuje

- radnemu Książkowi dziś nie odpowie na pytanie dotyczące nazwy ulicy,
- radnemu Rurarzowi – na przejście dla pieszych na wysokości kiosku „RUCH” nie ma zgody Krajowej Dyrekcji Dróg i Autostrad.

Na wniosek radnego Rurarza komisja wraz z Panem Kojtkiem dwukrotnie była na drogach przy których prowadzona jest nitka wodociągowa. Komisja nie dopatrzyła się żadnych uchybień poza drobnymi które będą uzupełnione po zakończeniu inwestycji.

- radnej Gostyńskiej – słuszna jest propozycja radnej. Nad tym tematem należy się zastanowić . Celowym jest aby powstał przynajmniej jeden plac zabaw dla dzieci, taki z prawdziwego zdarzenia.
- radnemu Macherzyńskiemu na temat instalowania lamp ulicznych odpowie po rozeznaniu tematu,
- panu Nowakowskiemu – sprawa zainstalowania świateł przy przejściu dla pieszych przy SP Nr 2 ciągnie się od ośmiu lat. Zostanie wysłane kolejne pismo do Krajowej Dyrekcji Dróg. Będzie bowiem remont ulicy od Końskich do Bliżyna i starania nasze będą prowadzone tak, aby przy okazji tego zadania zainstalowane zostały również tam światła. Następna sprawa do negocjacji przy tej okazji to budowa kawałka chodnika od Błaskowa do Odrowąza. Kwestie te będą poruszane na przewidywanym w listopadzie spotkaniu z Dyrektorem KDDiA.
- pierwszy raz słyszy o jakichś ściekach przy oczyszczalni. Dochodzą do niego wszystkie informacje z SANEPID-u i nie ma w nich żadnej wzmianki w tym temacie.
- czy Pan Garbacz jest członkiem Zarządu Powiatowego straży nie będzie się wypowiadał, gdyż zagadnienie to nie dotyczy jego jako Burmistrza,
- w budynku po szkole w Koziej Woli nikt już nie jest zameldowany. Osoby, które same się nie wymeldowały zostały wymeldowane decyzją administracyjną.

Z-ca Burmistrza Pan Dariusz Okła – w odpowiedzi na pytanie radnego Książka dotyczącego nadania nazwy ulicy przy której znajduje się posesja Pana Orczyka stwierdził, że w tej chwili jest robiony projekt na łącznik między ul. Reja i 1000-lecia. Jeśli zostanie zrobiony nic nie stoi na przeszkodzie aby w przyszłości Rada dokonała nazewnictwa ulicy.

Jeśli chodzi o artykuły w „Tygodniku” dotyczący hali sportowej, to różnie się to dzieje. Część ich pisze Pan Krawczyk, ale właśnie ten dotyczący hali sportowej opracował on. Nie ma w nim żadnych przekłamań. Koszt pierwszego projektu wynosił 6,5 mln, natomiast drugiego 4,5 mln. i taka jest prawda.

Pan Wiceprzewodniczący Krzysztof Krawczyk – w nawiązaniu do tego artykułu uważa, że do dobrego tonu należy, żeby zaczął się coś komuś zarzuca, sprawdzić to.

Radny Tomasz Rurarz – sprawdzeniem jego była rozmowa z Panem Przewodniczącym, który powiedział, że artykuł ten jest autorstwa Pana Krawczyka.

Następnie zwrócił się do Z-cy Burmistrza Okły, że jego przeliczenia są tendencyjne. Żeby kogoś zanegować koszty są podwyższane, natomiast żeby siebie pochwalić cyfrę się dopasowuje.

Pierwszy tego przykład był w wydanym „Biuletynie” . Poprzednikom się w nim zarzucało do jakiego to wielki zadłużenia doprowadzili, do jakich dużych zobowiązań. Później po przeanalizowaniu tego „Biuletynu” okazało się, że sobie wykazało się tylko zobowiązania wymagalne, a poprzednikom całkowite. Były to kolosalnie różne cyfry. W konsekwencji wykazuje się, że „My to dobrze robimy, a inni robili źle”.

Pan Wiceprzewodniczący – skoro radny Rurarz już wie, że się co do jego osoby pomylił, to ewidentnym byłoby aby go przeprosił.

Radny Rurarz odpowiedział, że skoro radny uważa, że on powinien go przeprosić, niech sprawę skieruje do prokuratora., na co Pan Krawczyk odparł, że to rzeczywiście to nadaje się do prokuratora, bo jest to pomówienie.

Pan Przewodniczący zwrócił się z pytaniem czy są jakieś uwagi do udzielonych odpowiedzi przez Pana Burmistrza i Zastępcę Burmistrza.

Żadnych uwag nie było.

Ad pkt 11.

Pan Burmistrz odczytał „Informację Burmistrza w sprawie złożonych oświadczeń majątkowych przez osoby zobowiązane do ich złożenia”.

(Informacja w załączeniu do protokołu)

Ad pkt 12.

Pan Przewodniczący odczytał „Informacje Przewodniczącego Rady Miejskiej o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych”.

(Informacja w załączeniu do protokołu)

Ad pkt 13.

W sprawach różnych głos zabierali:

Pan Przewodniczący odczytał dwa pisma:

1. Komendanta Wojewódzkiego Policji,
2. Pani Kierownik Filii PUP w Stąporkowie.

Pisma w załączeniu do protokołu.

Następnie głos zabierali :

Pan Zbigniew Deszczyński – zwrócił się do Pana przewodniczącego o wyjaśnienie dlaczego po zadanych przez niego pytaniach Pan Prokurator Łyżwa nie udzielił odpowiedzi, nie zwolnił się – bo nie słyszał i wyszedł z obrad. Chciał usłyszeć odpowiedź, bo sprawa ta jest w jego zainteresowaniu ponieważ go dotyczy. Interweniował już w Prokuraturze Wojewódzkiej, teraz wystąpi do Krajowej, ponieważ bulwersuje go to, że jest matactwo w tej sprawie.

Drugie pytanie zadaje Panu Burmistrzowi. Przysłuchiwał się jego wypowiedziom, nie interesują go rozgrywki, ale radny Garbacz tak jak wszyscy radni został wybrany w demokratycznych wyborach. Z Klubu radnych został wytypowany do Komisji Rewizyjnej. Nie wiem czym się kieruje, żeby go nie wybrać do tej Komisji. Pan Burmistrz i Pan Przewodniczący insynuują, że ma sprawę karną i to go wyklucza. Człowiek, który nie jest skazany prawomocnym wyrokiem sądu w świetle prawa jest niewinny i Pan Burmistrz jako człowiek Służb Bezpieczeństwa powinien to wiedzieć.

W związku z tym pyta Pana Burmistrza czym się kierował (ma gazetę z dn. 21.06.2001r. z artykułem A. Kobierskiej „Ciąg dalszy afery korupcyjnej”) przyjmując do urzędu ludzi z wyrokiem, przestępców.

Na zakończenie wypowiedzi Pan Deszczyński jeszcze raz zwrócił się do Pana Przewodniczącego z pytaniem jak Pan Prokurator Łyżwa mógł tak zlekceważyć radnych i ludzi na sali i wyjść z sesji nie udzielając mu odpowiedzi.

Pan Przewodniczący – w odpowiedzi Panu Deszczyńskiemu stwierdził, że nie ma żadnego wpływu na Pana Prokuratora Łyżwę i na to, że Panu na pytania nie odpowiedział.

Druga sprawa, to Pan Burmistrz nie miał żadnego wpływu na powołanie bądź nie powołanie Pana Garbacza do Komisji. To Klub radnych „Prawica Razem” podjął taką decyzję nie przesądzając o winie bądź niewinności Pana Garbacza. Dlatego prosi o nie mieszanie Pana Burmistrza do tej sprawy.

Radny Leopold Garbacz – w swojej dzisiejszej wypowiedzi zasygnalizował podjęcie na sesji tematu rozpatrywania skarg, które do Pana Przewodniczącego wpływają. Ma bowiem sygnały, że te które wpływają od Pana Wojewody wg. kompetencji nie są rozpatrywane.

Pan Przewodniczący – tak jak już powiedział, wszystkie sprawy które wpływają są czytane na Komisjach i sesjach. Jeśli radny wie o tych które giną niech przedstawi, bo on nie ma żadnego interesu w tym żeby chować je do biurka. Sprawy są kierowane bądź do Komisji Rewizyjnej, bądź do komórki w urzędzie która władna jest ją rozpatrzeć.

Następnie Pan Przewodniczący poprosił Pana Burmistrza o odpowiedź na pytania Pana Deszczyńskiego.

Pan Burmistrz stwierdził, że nie ma nic do powiedzenia.

Pan Deszczyński – powiedział, że nie będzie się zwracał do Pana Burmistrza, bo lekceważy radnych i mieszkańców i prosi o wyciągnięcie wniosków dotyczących tej sprawy. Tyle godzin wyczekał aby uzyskać odpowiedzi od Burmistrza, a on mu ich nie udzielił. Przyjął człowieka z wyrokiem, a człowieka bez wyroku deskrydetuje się i nie wybiera do Komisji. Trzeba okazać trochę serca i mieć Boga w sercu – zakończył.

Ad pkt 14.

Z uwagi na wyczerpanie porządku Pan Przewodniczący ogłosił zamknięcie obrad sesji.

Protokołowała
Elżbieta Purska

Przewodniczący Rady Miejskiej
Stanisław Pietras